

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...)S.A.**

w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 2442/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 430/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 lipca 2015 roku

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...)S.A. w W. na rzecz M. S. kwotę 114.051 zł wraz z odsetkami ustawowymi: - od kwoty 113.500 zł od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia 23 grudnia 2014 r. w wysokości 13% w stosunku rocznym i z dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi od dnia

24 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 251 zł od dnia 21 stycznia 2013 r. do dnia do dnia 23 grudnia 2014 r. w wysokości 13% w stosunku rocznym i z dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi od dnia 24 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 300 zł od dnia 11 maja 2012 r. do dnia 23 grudnia 2014 r. w wysokości 13% w stosunku rocznym i z dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi od dnia 24 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (punkt I), ustalił na przyszłość odpowiedzialność Towarzystwa (...) S.A. w W. za szkody mogące wynikać z pogorszenia stanu zdrowia M. S. w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 17 kwietnia 2011 r. (punkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt III), zniósł koszty procesu pomiędzy stronami (punkt IV), nakazał pobrać na od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) kwotę 1.432,06 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt V) i odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa z zasądzonego roszczenia (punkt VI).

Podstawą faktyczną powyższego wyroku stały się następujące ustalenia. W dniu 17 kwietnia 2011 r. około godziny 1:15 w miejscowości K., gmina G. w obszarze zabudowanym, na łuku drogi lokalnej od drogi wojewódzkiej numer (...) do miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego. M. S. będąc w stanie nietrzeźwości (1‰) zajął miejsce na masce samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pomimo wezwań kierującego J. S., nie zszedł z maski. J. S. ruszył i zwiększał prędkość, przewożąc M. S. na masce samochodu. Kierowca auta poruszał się w kierunku zachodnim – w kierunku miejscowości S.. Był trzeźwy. Zbliżając się do łuku drogi w lewo jechał z prędkością około 65 km/h. Na początku łuku drogi podjął decyzję o hamowaniu. Po przemieszczeniu się samochodu na odległość około 30 metrów od początku łuku, na skutek wzrostu siły bezwładności do większej niż powód mógł zrównoważyć, M. S. spadł z samochodu w prawą stronę. Po rozłączeniu się z pojazdem przemieszczając się losowo na odległość 9-10 metrów, uderzył głową w betonową krawędź wjazdu na posesję. W miejscu zaistnienia wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h. Zdarzenie miało miejsce w warunkach widoczności nocnej, droga w okolicy tego miejsca była oświetlona lampami ulicznymi usytuowanymi po lewej i prawej stronie. Warunki drogowe były dobre. Jezdnia przeznaczona jest do ruchu w kierunkach przeciwnych. Bezpośrednią przyczyną wypadku była prędkość jazdy samochodu (około 65 km/h) oraz manewr hamowania i skręcania w lewo na łuku drogi. M. S. przyczynił się do zaistnienia wypadku i doznanej szkody, zajmując miejsce na pojeździe bez odpowiedniego zabezpieczenia przed rozłączeniem z nim. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 września 2011 r. (sygn. akt II K 798/11) J. S. uznano za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzono mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Orzeczono również na podstawie art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku. Z miejsca zdarzenia powód został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Specjalistycznego w K., skąd po stwierdzeniu rozległego urazu czaszkowo-mózgowego, złamania prawego przedramienia i stanu po spożyciu alkoholu przekazany został do dalszego leczenia do Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego (...) w K.. Na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii powyższej placówki M. S. przebywał od 17 kwietnia 2011 r. do 27 maja 2011 r. Stwierdzono u niego obrażenia wielonarządowe, krwiak nadtwardówkowy, słuczenie mózgu (w tym pnia mózgu), krwiak śródmózgowy lewego płata czołowego, urazowy obrzęk mózgu, otwarte, wieloodłamowe złamanie kości sklepienia czaszki, wielomiejscowe złamania kości podstawy czaszki (złamanie zatoki klinowej, sitowia, poprzeczne złamanie piramidy lewej kości skroniowej, złamanie przedniej ściany zatoki szczękowej i dolnej ściany oczodołu lewego), urazową odmę opłucnową międzypłatową z ostrą niewydolnością oddechową, krwawienie do światła kanału kręgowego na odcinku C1-C6, kompresyjne złamanie trzonu kręgu Th5, złamanie żebra VI i VII po stronie lewej, złamanie przynasady dalszej kości promieniowej prawej, ostrą niewydolność oddechową. W momencie przyjęcia u powoda występowało upojenie alkoholowe (1‰). Następstwem urazu głowy były: płynotok, porażenie lewego fałdu głosowego, zaburzenia połykania, pourazowy stan depresyjny, wyniszczenie. M. S. został operowany w trybie pilnym – dokonano kraniotomii z wykorzystaniem włamanych odłamów kości czaszki, ewakuowano krwiak nadtwardówkowy i śródmózgowy; dokonano repozycji złamania nadgarstka prawego i unieruchomienia kończyny górnej prawej w opatrunku gipsowym. Wyrównano utratę krwi – przetoczono 2 j. KKCz. W dniach 17 kwietnia – 29 kwietnia 2011 r. powód był wentylowany respiratorem. Miał założoną przezskórną tracheostomię i gastrostomię, przyjmował leki. Podczas pobytu w Szpitalu u powoda wystąpiła posocznica gram-dodatnia i wysypka toksyczno-alergiczna w jej przebiegu, biegunka i alergiczne kontaktowe zapalenie skóry (podejrzenie uczulenia na lateks). Pod koniec pobytu na oddziale prezentował obniżony

nastrój, płacliwość, bezsenność, ból całego ciała. Poddany został konsultacjom psychiatrycznym, włączono leczenie przeciwdepresyjne. Powód w stanie stabilnym został przekazany na Oddział Chirurgii, Urologii i Traumatologii Dziecięcej B celem dalszego leczenia specjalistycznego. Podczas pobytu na tym oddziale jego stan ogólny stopniowo poprawiał się. Zdiagnozowano odleżyny w okolicy łokcia prawego i kciuka prawego w trakcie gojenia. Nadal był odżywiany dojelitowo. W dniu 10 czerwca 2011 r. został przekazany do Oddziału Rehabilitacji Dzieci ZOZ w K. Szpitala (...) celem dalszego usprawniania. Podczas przyjęcia powód był przystosowany do wózka siedzącego, pionizowany z asekuracją czynną, posiadał widoczne zaburzenia równowagi, widoczne zaniki mięśniowe w obrębie tułowia i kończyn, zwłaszcza przedramienia prawego z obniżeniem sprawności manualnej ręki prawej. Nie połykał, podejmował próby mówienia - mówił cicho, niewyraźnie, pampersowany. Wymagał stałej opieki osoby drugiej. Po rehabilitacji w placówce uzyskano poprawę siły mięśniowej, sprawności chodu i sprawności ogólnej pacjenta. Powtarzające się ataki duszności, przy nieskutecznych próbach odsysania dużej ilości zalegającej wydzieliny wymagały kolejnej wymiany rurki tracheotomijnej. Poddany został terapii logopedycznej. Powód wypisany został w dniu 22 czerwca 2011 r. do domu w stanie ogólnym dobrym (nadal karmiony przez PEG, doustnie spożywał tylko pokarmy płynne, odleżyna łokcia prawego w trakcie gojenia), z zaleceniem ponownego pobytu w oddziale rehabilitacji. Kolejny pobyt w Oddziale Rehabilitacji Dziecięcej ZOZ w K. Szpitala Specjalistycznego (...) w K. nastąpił w okresie od 8 lipca 2011 r. do 5 sierpnia 2011 r. Powód przyjęty został z widocznymi zanikami mięśniowymi w obrębie przedramienia prawego z obniżeniem sprawności manualnej ręki prawej, spionizowany, chodzący samodzielnie chwiejnie, wychudzony. Kontynuowano leczenie usprawniające, uzyskano poprawę siły mięśniowej, sprawność chodu i ogólną sprawność powoda. Wypisany został do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontynuacji rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych oraz domowych. W okresie od 3 sierpnia 2013 r. do 7 sierpnia 2013 r. powód przebywał w Szpitalu Specjalistycznym (...) w K., gdzie trafił po pierwszorazowej utracie przytomności z drgawkami. Po wykonanych badaniach i włączeniu leczenia farmakologicznego został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w poradni neurologicznej i przyjmowania leków przeciwpadaczkowych. W dniach 8 stycznia 2014 r., 14 stycznia 2014 r. i 19 sierpnia 2014 r. powód po przebytych napadach padaczkowych zgłaszał się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Specjalistycznego (...) w K., gdzie otrzymał zalecenie konsultacji w poradni neurologicznej i zwiększenia dawki leku przeciwpadaczkowego. U powoda pozostała deformacja czaszki w okolicy ciemieniowej i czołowej, blizna po kraniotomii, blizna pod lewym łukiem żebrowym po PEG-u (0,5 cm x 0,5 cm), blizna po tracheostomii na szyi (1,5 cm x 0,7 cm), blizna po odleżynie na kości ramieniowej prawej (2 cm x 1,5 cm). W wyniku zaistniałego zdarzenia powód doznał cierpień fizycznych znacznego stopnia, które trwały przez okres około 1 tygodnia (konieczność leżenia, znaczne bóle głowy, kręgosłupa – zmuszające do zażywania leków przeciwbólowych), następnie przez okres około 4 miesięcy cierpień fizycznych miernego stopnia (konieczność unieruchomienia opatrunkiem gipsowym klatki piersiowej, konieczność oddychania przez rurkę tracheotomijną, unieruchomienie kończyny górnej opatrunkiem gipsowym). Cierpienia fizyczne nieznacznego stopnia, nasilające się podczas zmian pogody mogą istnieć u powoda nadal. Obecnie z punktu widzenia ortopedycznego nie istnieje konieczność zażywania przez niego leków ani rehabilitacji. Jest zdolny do pracy zarobkowej, także fizycznej. Rokowania na przyszłość w aspekcie ortopedycznym są pomyślne. Wtórne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa są bardzo mało prawdopodobne. M. S. poniósł koszty ortozy i leków na kwotę 502,31 zł. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu jaki odniósł z punktu widzenia ortopedycznego to 30%. Natomiast z neurologicznego punktu widzenia, bezpośrednio po wypadku stopień nasilenia cierpień powoda był znaczny, lecz niwelowany sedacją i lekami przeciwbólowymi, a po zaprzestaniu sedacji wyłącznie lekami przeciwbólowymi. Ból o miernym nasileniu trwał przez okres około 4 miesięcy, stopniowo ustępujący, okresowy. W trakcie rehabilitacji ból występował tylko podczas ćwiczeń. M. S. nadal odczuwa okresowe bóle głowy, o różnej częstotliwości, przy próbie podnoszenia ciężkich rzeczy - bóle kręgosłupa, okresowo stosuje leki przeciwbólowe, które są skuteczne, lecz się w poradni neurologicznej. W następstwie wypadku w związku z pourazowym uszkodzeniem mózgu, doznał padaczki pourazowej. W trakcie hospitalizacji opiekę powodowi zapewniał personel szpitala. W okresie pobytu w domu od 23 czerwca 2011 r. do 8 lipca 2011 r. powód wymagał opieki osób drugich w warunkach domowych w wymiarze około 3-4 godziny dziennie, po rehabilitacji początkowo przez okres 1 miesiąca po 3 godziny dziennie, następnie przez około 2 miesiące po 2 godziny dziennie. Początkowo powód wymagał pomocy innych osób podczas kąpieli, złożonych czynności higienicznych, przygotowaniu posiłku nieprzetworzonego i karmieniu przez PEG, pomocy lub asekuracji przy chodzeniu. Koszt wymaganej rehabilitacji pokryty został przez NFZ. Obecnie nie wymaga rehabilitacji. Z punktu widzenia neurologicznego sprawność ruchowa powoda jest dobra i nie stanowi przeciwwskazań do lekkiej pracy.

Padaczka powoduje przeciwwskazanie do pracy na wysokości, w głębokich wykopach, bezpośrednio na wodzie i przy ogniu, przy niezabezpieczonych maszynach w ruchu ciągłym oraz na stanowiskach, gdzie bezpośrednio odpowiada się za bezpieczeństwo osób drugich. Wymaga systematycznego leczenia neurologicznego, przestrzegania zaleceń lekarskich i bezwzględnego zakazu spożycia alkoholu. U powoda brak jest istotnych ograniczeń w funkcjonowaniu dnia codziennego. Może rekreacyjnie uprawiać sport. Nie jest możliwy u powoda powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku, bowiem zmiany morfologiczne w tkance mózgowej czy po przebytych złamaniach oraz deformacja kości czaszki są nieodwracalne. Powód wymaga kontynuacji leczenia lekiem przeciwpadaczkowym, obserwacji stanu klinicznego, badań kontrolnych i dalszego postępowania adekwatnego do ewentualnej ewolucji zmian. Częstotliwości napadów padaczkowych w przyszłości nie można przewidzieć. Brak jest szans na wyleczenie, lecz istnieje możliwość kontroli napadów padaczkowych czy ich wyeliminowania, choć bez braku gwarancji. Stosowany u powoda lek Depakine Chrono jest lekiem refundowanym. Z uwagi na zgłaszane dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa istniała u powoda potrzeba doraźnego przyjmowania leków przeciwbólowych. Z punktu widzenia neurologicznego trwały uszczerbek na zdrowiu powoda to 30%, wynikający z padaczki pourazowej jako objawu uszkodzenia tkanki mózgowej w wyniku ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego. Z punktu widzenia pulmonologicznego doznany przez M. S. uraz klatki piersiowej w postaci złamania żeber i ostrej niewydolności oddechowej miał charakter czasowy i nie pozostawił trwałych skutków. Oddychanie przez założoną rurkę tracheotomijną powodowało dyskomfort, utrudnienia w mówieniu. Wysokość długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi 10 %. Obecnie powód nie przyjmuje leków pulmonologicznych i nie ponosi żadnych kosztów leczenia pulmonologicznego. Z punktu widzenia pulmonologicznego jest zdolny do pracy. W wyniku wypadku u M. S. po stłuczeniu mózgu powstały dwa obszary zmniejszonej gęstości tkanki mózgowej - obszary malacyjne, świadczące o uszkodzeniu mózgu. Stan zdrowia psychicznego powoda, biorąc pod uwagę zmiany morfologiczne, jest dobry. Cierpieniem ściśle psychicznym był u powoda odczyn depresyjny, który pojawił się pod koniec maja 2011 r. Trwał krótko i był niewielkiego stopnia. Leki antydepresyjne powód otrzymywał w szpitalu i nie ponosił ich kosztów. U M. S. brak jest aktualnie objawów zespołu stresu pourazowego, występują jedynie niewielkie zmiany organiczne ośrodkowego układu nerwowego (nieznaczna dysfunkcja mózgu na podłożu organicznym). Stan psychiczny powoda nie jest przeszkodą w podjęciu pracy i nie wpływa na codzienne funkcjonowanie. Nie wymaga on obecnie leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologicznej. Rokowania odległe są niepewne, bowiem biorąc pod uwagę miejsce uszkodzenia mózgu w przyszłości może rozwinąć się charakteropatja lub zaburzenia nastroju. Trwały uszczerbek na jego zdrowiu z powodu encefalopatii bez zmian charakterologicznych, to 30%. Powód wymagał pomocy osób drugich w okresie od 23 czerwca 2011 r. do 7 lipca 2011 r. po 4 godziny dziennie, w okresie od 6 sierpnia 2011 r. do 6 listopada 2011 r. po 3 godziny dziennie, od 7 listopada 2011 r. do 6 stycznia 2012 r. po 2 godziny dziennie. Pomocy M. S. udzielali członkowie najbliższej rodziny tj. rodzice i bracia, w szczególności matka S. S.. Koszt jednej godziny usług opiekuńczych na terenie miejsca zamieszkania M. S. wynosił 14,70 zł. M. S. ukończył zasadniczą szkołę zawodową i odbył praktyczną naukę zawodu w zawodzie(...). Nie pracował zawodowo. Po ukończeniu szkoły zawodowej planował rozpoczęcie pracy lub kontynuowanie nauki w technikum, następnie na studiach, aby zostać kierownikiem budowy. Powód przed wypadkiem był osobą zdrową, sprawną. Grał w piłkę, systematycznie uczestnicząc w treningach dwa razy w tygodniu oraz w meczach, przeważnie raz w tygodniu. Był osobą towarzyską, chętnie spotykał się z rówieśnikami w dyskotekach, na ogniskach. W lipcu 2014 r. pracował jako pomocnik przy pracach dociepleniowych, uzyskał wynagrodzenie w kwocie 1.200 zł. Aktualnie podjął pracę w W., jako pomocnik na budowie. Zarabia 1.200 zł miesięcznie. Przyjmuje leki przeciwpadaczkowe i przeciwbólowe. Orzeczeniami lekarzy orzeczników ZUS z dnia 8 sierpnia 2011 r. i 7 lutego 2012 r. M. S. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 28 lutego 2013 r. Powodowi do tego dnia została także przyznana renta socjalna, wypłacana w kwocie 597,23 zł. Orzeczeniami z dnia 6 lutego 2013 r. i 5 września 2013 r. lekarze orzecznicy ZUS orzekli, iż M. S. nie jest całkowicie niezdolny do pracy, odmówiono mu prawa do renty socjalnej. Orzeczeniem z dnia 21 czerwca 2011 r. (...) do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. postanowił zaliczyć powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności na okres od 17 kwietnia 2011 r. do 30 czerwca 2013 r., uznając go za niezdolnego do pracy. Wydany zaś w dniu 23 lipca 2013 r. orzeczeniem został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres do dnia 31 lipca 2015 r. przy stwierdzeniu, iż jest on zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej. W związku z koniecznością opieki nad synem matka M. S., pobierała w okresie od dnia 1 sierpnia 2011 r. do 30 czerwca 2013 r. świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 520 zł miesięcznie, do którego przyznawany był dodatek w okresie od 1 listopada 2011 r. do 30 marca 2013 r. w wysokości 100 zł miesięcznie i w okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. po 200 zł miesięcznie. Obecnie

zasilek pielęgnacyjny wynosi 153 zł miesięcznie zaś pobierany zasilek stały ze świadczeń pomocy społecznej 389,00 zł. Został on przyznany na okres od 17 października 2013 r. do 31 grudnia 2014 r. Kierujący pojazdem w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego Towarzystwa. Pismem z dnia 19 grudnia 2011 r. powód dokonał zgłoszenia szkody, domagając się zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł. W ramach prowadzonego postępowania w zakresie likwidacji szkody nr (...) ubezpieczyciel ocenił uszczerbek M. S. na zdrowiu na 65% i przyznał mu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 65.000 zł, którą, po uwzględnieniu przyczynienia pozwanego określonego na 90% wypłacił w wysokości 6.500 zł (3.000 zł – 24 stycznia 2012 r. i 3 500 zł – 7 lutego 2012 r.). W dniu 11 kwietnia 2012 r. powód, uznając swe przyczynienie się w 50% zwrócił się do ubezpieczyciela o ponowne rozpatrzenie sprawy i wypłatę na jego rzecz 143.500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (stanowiącej 50% z żądanej kwoty 300.000,00 zł pomniejszonej o dokonaną wypłatę w wysokości 6.500 zł), kwoty 14.935,20 zł tytułem zwrotu kosztów opieki (50% z kwoty 29.870,40 zł), kwoty 17.164 zł tytułem renty z racji zwiększonych potrzeb, płatnej miesięcznie od kwietnia 2012 r. (50% od kwoty 3.528 zł i kwoty 516,17 zł) tytułem renty z racji zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość płatnej miesięcznie począwszy od kwietnia 2012 r. (50% z kwoty 1.032,34). Na mocy decyzji z dnia 21 maja 2012 r. pozwany, po uwzględnieniu 90% przyczynienia się powoda przyznał mu dodatkowo 175,50 zł tytułem refundacji opieki osób trzecich oraz płatną do 31 października 2013 r. kwotę 45 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby i kwotę 112 zł tytułem renty wyrównawczej.

W świetle przytoczonego stanu faktycznego, Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługuje częściowo na uwzględnienie. Sąd wyjaśnił na wstępie, że pojazd, którym poruszał się sprawca zdarzenia został ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwo (...) S.A. w W., którego następcą prawnym w oparciu o przepis art. 494 § 1 k.s.h. jest Towarzystwo (...) S.A. w W., co uzasadnia jego legitymację bierną. Odwołując się natomiast do przepisów art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.), Sąd wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji zarówno co do zasady jak i wysokości mieści się w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Powołał się przy tym na zasadę oraz przesłanki odpowiedzialności sprawcy wypadku drogowego w oparciu o art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., wskazując, że sprawstwo J. S. oraz związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem z dnia 17 kwietnia 2011 r. i obrażeniami ciała u powoda nie budzą wątpliwości. Następnie Sąd Okręgowy omówił przesłanki żądania zadośćuczynienia w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia oraz kryteria ustalania jego wysokości, przywołując przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wyjaśnił, że na potrzeby ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi wziął pod uwagę bardzo duży rozmiar i zakres obrażeń, będących skutkiem wypadku (obrażenia wielonarządowe, stłuczenie mózgu, w tym pnia mózgu z obrzękiem urazowym, otwarte wieloodłamowe złamanie kości sklepienia czaszki, wielomiejscowe złamanie kości podstawy czaszki, urazowa odma opłucnowa międzypłatowa, krwawienie do światła kanału kręgowego na odcinku C1-C6, kompresyjne złamanie trzonu kręgu Th5, złamanie żebra VI i VII po stronie lewej, złamanie przynasady dalszej kości promieniowej prawej, ostra niewydolność oddechowca) i ich dalsze znaczne następstwa (płynotok, porażenie lewego fałdu głosowego, zaburzenia połykania, pourazowy stan depresyjny, wyniszczenie, śpiączka) oraz przysparzające kolejnych cierpień i niedogodności konieczne czynności podjęte przez personel szpitali, mające na celu ratowanie jego życia i zdrowia (przeprowadzenie operacji - kraniotomii, ewakuacji krwiaka nadtwardówkowego i śródmózgowego, repozycji złamania nadgarstka prawego i unieruchomienia kończyny górnej prawej w opatrunku gipsowym, przetoczenie krwi, wentylowanie respiratorem, założenie przezskórnej tracheostomii i gastrostomii, podawanie leków), a także następstwa pobytu w szpitalu (posocznica gram-dodatnia i wysypka toksyczno-alergiczna w jej przebiegu, biegunka i alergiczne kontaktowe zapalenie skóry, odleżyny). Sąd Okręgowy uwzględnił również dotkliwe psychiczne i neurologiczne następstwa wypadku po stronie powoda (obniżony nastrój, płacliwość, bezsenność, ból całego ciała), a także fakt, że powód musiał podjąć rehabilitację celem poprawy sprawności chodu. Sąd miał na uwadze także trwałe konsekwencje urazów doznanych przez powoda podczas przedmiotowego zdarzenia (padaczka pourazowa, na którą powód leczy się do chwili obecnej). Sąd zaznaczył, że stopień trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda został procentowo określony przez biegłych odpowiednich specjalności. Co do rozmiaru i czasu trwania cierpień psychicznych i fizycznych powoda Sąd pierwszej

instancji kierował się także opiniami biegłych, uznając, że były to cierpienia długotrwałe. Sąd wziął pod uwagę również, że konieczność korzystania z pomocy personelu medycznego i rodziny przy podstawowych czynnościach życia codziennego stanowiła dodatkowe źródło dyskomfortu. Uwzględnił także następstwa zdarzenia w sferze życia społecznego, z którego powód został praktycznie wyłączony, uniemożliwiając także realizowanie jego pasji, jaką był sport. W ocenie Sądu Okręgowego, intensywność cierpień związanych z odniesionymi przez powoda obrażeniami jest dla niego - jako osoby młodej duża i bardzo dotkliwa. Nadto Sąd wziął pod uwagę, iż rokowania na przyszłość z punktu widzenia neurologicznego, psychologicznego i psychiatrycznego nie są pewne oraz że padaczka pourazowa wyklucza formy rozrywki dotychczas przez powoda jako osobę młodą preferowane tj. spotkania towarzyskie w dyskotekę, spożywanie alkoholu w jakiegokolwiek postaci. Kierując się omówionymi wyżej okolicznościami oraz dyrektywami prezentowanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem w niniejszej sprawie będzie kwota 240.000 zł, zaznaczając, że suma ta nie odbiega od rozstrzygnięć sądów powszechnych w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym. Jednocześnie miał na uwadze, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku z dnia 17 kwietnia 2011 r., a tym samym do powstania szkody (art. 362 k.c. i art. 361 § 1 k.c.), co daje możliwość miarkowania należnego mu odszkodowania. Sąd zaznaczył, iż powód swoim zachowaniem, polegającym na wejściu na maskę auta i podróżowaniu na niej, naruszył przepisy i zasady ruchu drogowego, podjął ryzyko jazdy bez odpowiedniego zabezpieczenia przed upadkiem. W ocenie Sądu powód zdawał sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody. Jego niedbałe zachowanie skutkowało przyjęciem przez Sąd przyczynienia się powoda do doznanej szkody w 50%. Sąd Okręgowy nie przychylił się do stanowiska ubezpieczyciela co do stopnia przyczynienia się poszkodowanego, bowiem choć uznał zachowanie powoda za niewątpliwie naganne, to jednak miał na względzie również, że kierowca auta podjął ryzyko ruszenia samochodem z powodem na masce i jechał z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną na tym odcinku drogi. Sąd zaznaczył, że kierujący nie mógł rozpocząć jazdy z powodem znajdującym się na masce, a gdy ją rozpoczął, odpowiadał za zapewnienie bezpieczeństwa i mimo to jechał z prędkością 65 km/h. Nadmierna szybkość pojazdu była natomiast najważniejszą fizyczną przyczyną, która doprowadziła do skutku, bowiem przy niskiej prędkości powód mógł bezpiecznie zejść z maski samochodu, a wraz ze wzrostem prędkości wzrastało ryzyko obrażeń w przypadku zejścia. Sąd przyjął, że waga naruszeń obowiązków przez obu uczestników zdarzenia była porównywalna. Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie w wysokości 240.000 zł należy pomniejszyć o 50% oraz odjąć od niego już wypłaconą część zadośćuczynienia w kwocie 6.500 zł, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda kwoty 113.500 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia Sąd uznał za zbyt wygórowane i nieznajdujące usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy. Sąd Okręgowy uznał również, że częściowo na uwzględnienie zasługuje żądanie odszkodowania obejmującego koszty opieki w oparciu o treść przepisu art. 444 § 1 k.c., bowiem powód przez okres od 23 czerwca do 7 lipca 2011 r. i od 6 sierpnia do 7 stycznia 2012 r. wymagał opieki osób trzecich przez odpowiednio 4, 3 i 2 godziny dziennie. W tych okresach koszt jednej godziny usług opiekuńczych wynosił 14,70 zł według stawek Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w K., jednak Sąd oparł się na żądanej przez powoda stawce 10 zł/h. Sąd Uwzględnił nadto, że matka powoda pobierała zasiłek pielęgnacyjny na syna i dodatki, zaś w późniejszym okresie powód pobierał zasiłek pielęgnacyjny oraz zasiłek stały. Ostatecznie Sąd uznał, iż powodowi należy się tytułem zwrotu kosztów opieki za okres od 23 czerwca 2011 roku do 7 lipca 2011 roku kwota 600 zł (4h x 15 dni x 10 zł), którą Sąd pomniejszył o 50% przyczynienie się powoda do powstałej szkody. Wskazał przy tym, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie zależy od wykazania, iż efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki ani od tego, kto sprawował tę opiekę. Sąd uznał, że za dalszy usprawiedliwiony okres szkoda w postaci kosztów opieki została już naprawiona do wysokości świadczeń opiekuńczych wraz z dodatkami pobranych przez matkę powoda, która sprawowała opiekę osobistą nad synem. Sąd wskazał, że świadczenia z ubezpieczenia społecznego przypadające z tytułu zdarzenia, które uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą, podlegają zaliczeniu na poczet należnego odszkodowania. Co do odszkodowania w zakresie kosztów leczenia, Sąd uwzględnił wskazane przez powoda wydatki na zakup ortozy ortopedycznej – półgórsetu i leków, gdyż ich poniesienie było zasadne. Ich łączny koszt - 502,31 zł Sąd pomniejszył zgodnie ze stopniem przyczynienia się powoda do powstania szkody, zasądzając z tego tytułu kwotę w wysokości 251 zł. Odnosząc się z kolei do opartego na art. 444 § 2 k.c. żądania renty wyrównawczej z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, Sąd uwzględnił sytuację zawodową powoda sprzed wypadku oraz jego przedwypadkowe plany co do dalszego kształcenia lub podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie. Sąd uznał, że

skoro do 28 lutego 2013 r. powód był osobą całkowicie niezdolną do pracy, to za ten okres należała mu się renta z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość w wysokości najniższego wynagrodzenia netto tj. 1.111,86 zł w 2012 r. i 1.181,38 zł w 2013 r., pomniejszonego o 50% przyczynienie się. Odliczeniu od tego podlegała jednakże kwota uzyskiwanej przez powoda renty socjalnej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w kwocie 597,23 zł, co oznacza, że żądanie zasądzenia dalszej renty za ten okres podlegało oddaleniu. Podobnie ocenił Sąd żądanie z tego tytułu za dalszy okres, mając na uwadze, że od 29 lutego 2013 r. powód nie jest już osobą całkowicie niezdolną do pracy, lecz ma realną możliwość podjęcia zatrudnienia w warunkach pracy chronionej lub też z pominięciem prac wykluczonych z uwagi na padaczkę pourazową i uzyskania z tego tytułu przynajmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę (o czym świadczy podjęcie zatrudnienia w lipcu 2014 r. i od listopada 2014 r.). Natomiast oceniając żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 kwietnia 2012 r. Sąd zaznaczył, że powód po styczniu 2012 r. nie wymagał już pomocy osób trzecich oraz odzyskał sprawność i samodzielność w życiu codziennym, zaś powoływane przez niego koszty zakupu lekarstw nie zostały udowodnione. Z tych względów oddalił roszczenie o zasądzenie renty. Sąd uwzględnił natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela na przyszłość, bowiem powód nadal leczy się neurologicznie, cierpi na padaczkę i nie jest możliwy powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku ani przewidzenie postępu choroby, a nadto rokowania co do zdrowia psychicznego powoda są niepewne. Mając z kolei na uwadze, brzmienie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd wskazał, że po stronie ubezpieczyciela istnieje obowiązek bezzwłocznego, samodzielnego i aktywnego działania w zakresie ustalenia przesłanek odpowiedzialności oraz badania okoliczności wpływających na określenie wysokości szkody i korzysta w tym zakresie z wyspecjalizowanej kadry. Uznał zatem, że skoro powód dokonał zgłoszenia szkody w zakresie zadośćuczynienia w piśmie z dnia 19 grudnia 2011 r. i już wówczas istniały zawarte w tym piśmie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie, to przy uwzględnieniu 30-dniowego terminu, żądanie odsetek ustawowych było zasadne od dnia 19 stycznia 2012 r. Natomiast co do odszkodowania w kwocie 251 zł z tytułu zwrotu kosztów leków, Sąd zasądził odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 powołanej ustawy od dnia po upływie 30-dniowego terminu od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu (21 grudnia 2012 r.), gdyż w toku likwidacji szkody powód nie występował z żądaniem przyznania odszkodowania. Odsetki ustawowe od odszkodowania w kwocie 300 zł z tytułu kosztów opieki, wobec wezwania do zapłaty pismem doręczonym pozwanemu 10 kwietnia 2012 r., podlegało zasądzeniu od 11 maja 2012 r., także w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. t.j. 2014 r. poz. 1025 ze zm.). Sąd odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa na zasadzie art. 113 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy w zw. z art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go częściowo: w punkcie pierwszym w zakresie zasądzenia od niej na rzecz powoda kwoty 60.000 zł oraz co do terminu początkowego naliczania odsetek od kwoty 113.500 zł oraz w punkcie czwartym i piątym w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 445 § 1 k.c. przez nieodpowiednią ocenę kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do ustalonej podstawy faktycznej oraz poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia odpowiedniej sumy i w efekcie zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości; art. 481 k.c. przez przyjęcie, że opóźniła się ona z zapłatą zadośćuczynienia, gdy w rzeczywistości okoliczności faktyczne, od których zależało przyznanie powodowi świadczeń i ich wysokość zostały ustalone dopiero w toku postępowania przed Sądem Okręgowym; art. 362 k.c. i art. 5 k.c. przez niewłaściwe ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, podczas gdy to powód, podejmując decyzję o podróżowaniu na masce samochodu i nie zejściu z niej bez wyraźnej potrzeby naraził się świadomie na niebezpieczeństwo i sam sobie wyrządził szkodę. Nadto zarzuciła naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie jako wyjściowej kwoty zadośćuczynienia 240.000 zł oraz że sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej powodowi jest wypłacenie zadośćuczynienia w kwocie 113.500 zł. Zarzuciła także sprzeczność ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że skutki wypadku winny być skompensowane przez zadośćuczynienie 113.500 zł. Mając powyższy zarzut na uwadze, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa co do kwoty

60.000 zł oraz o zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania, to jest od dnia 23 grudnia 2014 r. a także o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Analizując w pierwszej kolejności zarzuty kwestionujące ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy (w tym naruszenie art. 233 k.p.c.) należy dojść do wniosku, że ich zgłoszenie stanowi wyłącznie wynik niezrozumienia istoty tego zarzutu. Strona pozwana nie neguje bowiem ani wiarygodności, ani miarodajności dowodów zgromadzonych w sprawie i przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę swojego orzeczenia, jak również nie podważa dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych. W granicach powyższych zarzutów strona skarżąca kwestionowała jedynie wysokość przyznanej powodowi sumy zadośćuczynienia, a zatem ostateczną ocenę prawną roszczenia powoda, a nie element stanu faktycznego podlegający ustaleniu.

Wobec braku zgłoszenia jakichkolwiek zarzutów, które mogłyby podważać ocenę dowodów poczynioną przez Sąd Okręgowy i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny podzielił te ustalenia, przyjmując je za własne.

Nie można było podzielić również zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił zarówno odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał powód, stopień jego przyczynienia się do powstania szkody, jak również datę wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego ubezpieczyciela, iż określona przez Sąd Okręgowy suma zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969, Nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 4). Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66 oraz powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. II CKN 416/97, niepubl.; z dnia 19 maja 1998 r. II CKN 764/97; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl.; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl.; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl.; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl.; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK

536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47). Wszystkie te kryteria oraz relewantne dla ustalenia poziomu krzywdy powoda okoliczności Sąd Okręgowy wziął pod uwagę i nadał im odpowiednią wagę.

Wbrew stanowisku apelacji, Sąd uwzględnił również te okoliczności, których pominięcie zarzucała strona skarżąca. Podjęta przez skarżącego ubezpieczyciela próba ujęcia tych okoliczności od innej strony lub w innym ich aspekcie, tak aby dać wrażenie, że nie zostały one rozważone w odpowiednim świetle, nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Sąd Okręgowy skupił się na tych elementach faktycznych, które przekładały się na negatywne przeżycia fizyczne i psychiczne u powoda i taki sposób rozumowania jest jak najbardziej adekwatny dla prawidłowego ustalenia rozmiaru jego krzywdy. Tymczasem strona skarżąca starała się podkreślić pozytywne aspekty skutków wypadku, to jest te możliwe następstwa, których powód uniknął i pola, na których funkcjonuje normalnie. Rozumowanie takie jest obciążone oczywistym błędem, bowiem nie prowadzi do ustalenia rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód, lecz krzywdy, której mógł doznać, a której uniknął.

Biorąc zatem pod uwagę ustalony w zaskarżonym wyroku rozmiar krzywdy, oceniony poprawnie w oparciu o właściwe kryteria i okoliczności faktyczne, należy uznać, że określona na 240.000 zł suma zadośćuczynienia odpowiada cierpieniom powoda, będącym skutkiem wypadku z dnia 17 kwietnia 2011 r. Nie ma żadnych podstaw, aby uznać, że jest to suma rażąco wygórowana, a strona skarżąca swego zarzutu w tym zakresie również nie uzasadnia. Oceniając wysokość kwoty, jaka mogłaby wyrównać powodowi jego krzywdę, należy przede wszystkim mieć na względzie, iż jest on osobą bardzo młodą, dopiero wkraczającą w dorosłość. Wypadek z dnia 17 kwietnia 2011 r. niemalże całkowicie wykluczył go z życia na prawie rok, kiedy to dodatkowo doznawał znacznych cierpień fizycznych i psychicznych oraz był skazany na pomoc osób trzecich w czynnościach egzystencjalnych. Również w późniejszym okresie był wykluczony z życia społecznego, towarzyskiego i zawodowego, nie mógł też kontynuować kształcenia i realizować swoich pasji. Stracił zatem dużą część swych „najlepszych lat”, kiedy inni ludzie w jego wieku korzystają z życia, realizują pasje, oddają się rozrywce, prowadzą intensywne życie towarzyskie, ale również rozpoczynają ścieżkę kariery zawodowej lub dalszą naukę. To wszystko powinno być oczywiście odpowiednio ocenione i zrekomensowane. Niemniej jednak, kluczowe dla ustalenia rozmiaru krzywdy powoda i należnego mu z tego tytułu zadośćuczynienia, są najdalej idące konsekwencje wypadku, to jest wynikające z trwałego uszkodzenia funkcji jego organizmu, w szczególności w obszarze mózgu. Obrażenia te obecnie skutkują zaburzeniami neurologicznymi (w tym padaczką), ograniczając jego funkcjonowanie zawodowe i społeczne, lecz mogą także w przyszłości powodować dalsze niemożliwe do przewidzenia konsekwencje. Z uwagi na młody wiek powoda, czeka go jeszcze prawie całe życie, w którym będzie musiał się zmagać ze swoimi dysfunkcjami i ograniczeniami, a także pozostawać pod kontrolą lekarską. Ma to znaczące przełożenie na jakość jego dalszego życia. Suma 240.000 zł nie może być w żadnym wypadku uznana za zbyt wysoką w sytuacji, gdy oceniana jest wartość prawie całego dorosłego życia człowieka w aspekcie jego jakości.

Prawidłowo został oceniony również stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. Z całą pewnością nie był on wyższy niż 50%. Całkowicie niezrozumiałe jest przy tym twierdzenie apelacji, że powód swoim zachowaniem sam wyrządził sobie szkodę ani też argumentacja, że naganność zachowania powoda była wyłączną przyczyną zaistnienia wypadku. Powód nie doprowadził bowiem sam do zdarzenia, które wyrządziło mu szkodę. Co więcej, jego niewątpliwie naganne zachowanie samo w sobie nie dawało żadnej możliwości wyrządzenia uszczerbku na jego zdrowiu, gdyż wyłącznie fakt siedzenia na masce samochodu nie może fizycznie spowodować wypadku. Do powstania szkody przyczyniły się dwie osoby – powód i kierujący samochodem, zaś bez niewłaściwego zachowania którejkolwiek z nich do wypadku by nie doszło. Choć powinno to być oczywiste, to należy szczególnie dobitnie podkreślić, że powód nie powinien był nigdy siadać na masce samochodu, jak również, że kierujący tym samochodem nie powinien był nigdy ruszać z człowiekiem na masce, a tym bardziej rozpędzać się do niedozwolonych prędkości i hamować gwałtownie na łuku drogi przy pełnej prędkości. Zachowania obu tych osób należy uznać za wysoce niewłaściwe i niebezpieczne, a naganność działania jednego nie wyklucza ani nie ogranicza naganności działania drugiego. Nie ma zatem żadnych podstaw, aby uznać, że to powód w większej mierze lub nawet w całości przyczynił się do powstania szkody.

Gdyby natomiast chcieć się doszukiwać, która z tych dwóch osób w wyższym stopniu spowodowała wypadek, należałoby uznać, że był to kierujący pojazdem. Tak jak zachowanie powoda należy ocenić jako nierozważne i ryzykowne, tak działanie kierującego pojazdem było całkowicie bezmyślne i stwarzało bezpośrednio

niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia osoby siedzącej na masce samochodu. Powód nie mógł przewidzieć, czy kierujący na pewno ruszy, a tym bardziej, jaką prędkość rozwinie i czy podejmie niebezpieczny manewr i dlatego mógł naiwnie przypuszczać, że nic mu się nie stanie. Tymczasem kierujący samochodem w pełni kontrolował sytuację i to on decydował tak o samym rozpoczęciu jazdy jak i wyborze trasy, prędkości, z jaką się poruszał, czy wreszcie o rozpoczęciu hamowania na łuku drogi. W miarę rozwoju sytuacji powód nie mógł już cofnąć swojej decyzji i zrezygnować z podróżowania na masce samochodu, gdyż próba zejścia z niej, gdy samochód jechał z prędkością 65 km/h byłaby niebezpieczna dla jego życia i zdrowia. Natomiast kierujący pojazdem miał wiele możliwości zakończenia jazdy, również w sposób, który nie zagrażałby zdrowiu i życiu powoda, lecz świadomie wybrał jedną z najbardziej drastycznych form pozbycia się go z maski samochodu. Ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody powyżej 50% nie odpowiadałoby zatem okolicznościom zdarzenia.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że zarzut apelacji w kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody został postawiony nieprawidłowo, bowiem jego sformułowanie i uzasadnienie zdaje się sugerować, że gdyby Sąd Okręgowy określił stopień przyczynienia się powoda zgodnie z żądaniem skarżącego, to nie obniżyłby należnego zadośćuczynienia tylko o połowę. Argumentacja taka jest z gruntu błędna. W oparciu o kausalną koncepcję przyczynienia się poszkodowanego, wyjaśnienia wymaga, że ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania, przy czym jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody a jego stopień nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060). Samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania, gdyż rozważenie wszystkich okoliczności sprawy jest powinnością sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 524). Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania winno w ogóle nastąpić. Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie odszkodowania, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego obniżenia odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; P. Granecki, Wybrane zagadnienia wykładni art. 362 k.c. – na marginesie wypowiedzi Profesora Tomasza Pajora, Palestra 2005, z. 1-2, poz. 103; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks cywilny s. 733 i cytowani tam autorzy oraz orzecznictwo).

Choć zatem w niniejszej sprawie stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku i tym samym do powstania szkody został oceniony na 50%, to nie przekłada się to automatycznie na konieczność obniżenia należnego mu zadośćuczynienia ani też nie przesądza, że stosowne obniżenie powinno wynosić połowę. Powód nie zaskarżył wyroku, przez co nie kwestionował stopnia zmniejszenia przyznanego mu świadczenia, wobec czego bezprzedmiotowe byłyby rozważania co do zasadności tak dalekiego zmniejszenia zadośćuczynienia. Natomiast biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, a także rozmiar jego winy w porównaniu ze stopniem zawinienia kierującego pojazdem, trzeba uznać, że zasądzenie na rzecz powoda połowy należnego zadośćuczynienia stanowi maksimum dopuszczalnego obniżenia tego świadczenia.

Niezasadny jest również ostatni z zarzutów apelacji, to jest błędne ustalenie daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie. Nie jest bowiem prawdą, że okoliczności faktyczne, będące podstawą określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia zostały ustalone dopiero w postępowaniu rozpoznawczym. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.) na zakładzie ubezpieczeń ciąży obowiązek wyjaśnienia we własnym zakresie okoliczności, od których uzależniona jest jego odpowiedzialność lub wysokość odszkodowania. Okoliczności te istniały natomiast już w dacie zgłoszenia ubezpieczycielowi żądania zadośćuczynienia przez powoda i wynikały z jego wyjaśnień oraz dostępnej dla ubezpieczyciela dokumentacji medycznej. Z okoliczności postępowania likwidacyjnego nie wynika natomiast, aby ustalenie istotnych dla wypłacenia odszkodowania i zadośćuczynienia faktów było niemożliwe, co też potwierdziło późniejsze postępowanie sądowe.

Zasadnicze ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu rozpoznawczym zostały oparte właśnie na twierdzeniach powoda i jego dokumentacji medycznej. Natomiast opinie biegłych lekarzy stanowiły jedynie dodatkowy środek dowodowy, który miał na celu potwierdzenie rozmiaru doznanych przez powoda cierpień, nadto podstawą ich opracowania była wyłącznie dokumentacja medyczna i badanie powoda. Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w tym zakresie, w szczególności co do doznanych przez powoda bezpośrednio po wypadku obrażeń oraz ich dalszych następstw w sferze fizycznej i psychicznej, a także obecnego jego stanu zdrowia, leżało w granicach możliwości pozwanego ubezpieczyciela, bowiem dysponował niezbędnymi informacjami i dokumentami, na których opierali się biegli, wydając opinie i Sąd Okręgowy, wydając wyrok. Zaniechanie ustalenia tych okoliczności stanowi rażące niedbalstwo, rodzące po stronie ubezpieczyciela odpowiedzialność i tym bardziej nie może skutkować jego uprzywilejowaniem polegającym na odroczeniu obowiązku zapłaty należnego zadośćuczynienia. Powinno ono zatem zostać wypłacone w odpowiedniej wysokości w terminie 30 dni od wezwania przez powoda, co też prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. Wysokość należnych powodowi kosztów zastępstwa procesowego została ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 490).